Nowy Tygodnik Regionalny

Reporter

CENA 2 zł W TYM 8% VAT

PONIEDZIAŁEK, 2 WRZEŚNIA • NUMER 349/19

Do tego przedszkola w Ozorkowie dzieci nie pójdą. Końca remontu w „czwórce” jeszcze nie widać

str. 11

Zmarł w parku miejskim w Łęczycy

str. 4

„Łęczycanka” świętowała

str. 9

Burmistrz Łęczycy postraszył radnego

str. 3

Co odkryto w łęczyckim więzieniu?

str. 3

CENA ZA ŻYCIE!

To również dzięki hojności mieszkańców Ozorkowa udało się zebrać 4 miliony złotych na leczenie rocznego Antosia Trębińskiego. Chłopiec jest już w Stanach Zjednoczonych. Niedługo okaże się ile operacji przejdzie malec i jak długo będzie w szpitalu w Kalifornii.

Więcej na str. 10

Lokatorzy domagają się remontu bloku. Kontrowersje na osiedlu w Leźnicy

str. 12

Skarży się na sąd w Poddębicach

str. 7

ISSN 2299-3703

PIJANA KOBIETA PRZEWRÓCIŁA SIĘ NA SZCZENIAKA

Łęczyca **O nietypowym zdarzeniu powiadomili łęczycanie strażników miejskich. W czwartek przy ulicy Kaliskiej nietrzeźwa kobieta przewróciła się i przygniotła prowadzonego ze sobą małego pieska. Szczeniak nie ruszał się, zdarzenie wyglądało poważnie.**

- Ta kobieta była kompletnie pijana. Ktoś powiedział, że psa trzeba zabrać do weterynarza, bo po tym przygnieceniu się nie rusza. Jego właścicielka zaczęła się awanturować, że do żadnego lekarza psa nie zabierze. Ktoś zadzwonił po straż miejską. Kompan tej kobiety również był pijany, oboje krzyczeli i bluźnili – usłyszeliśmy od świadków zdarzenia.

Kobieta i mężczyzna, których dotyczy sprawa są znani w Łęczycy. Często można spotkać ich siedzących lub śpiących na ławkach, zazwyczaj są pod wpływem alkoholu.

- Zawieźliśmy szczeniaka do weterynarza, gdzie został dokładnie przebadany. Na szczęście nie stało się mu nic poważnego. Pies został odrobaczony, dostał też krople na pchły. Na razie będzie przebywał w schronisku w Łęczycy – komentuje Tomasz Olczyk, komendant straży miejskiej. - Kobieta i mężczyzna nie wymagali pomocy, gdy zabieraliśmy szczeniaka, odeszli.

Pijana kobieta przewróciła się na szczeniaka

W czwartek dwóch bezdomnych urządziło sobie drzemkę przy starym dworcu kolejki wąskotorowej przy ulicy Kaliskiej

Problem z amatorami procentów jest szczególnie uciążliwy latem. Tego samego dnia, kiedy doszło do incydentu ze szczeniakiem, w kilku miejscach w mieście napotkać można było zamroczonych procentami, śpiących mieszkańców. Taki widok najczęstszy jest na skwerku przy alejach Jana Pawła II, na placu T. Kościuszki czy przy starym dworcu kolejki wąskotorowej. Warto dodać, że picie alkoholu przy wysokich temperaturach powietrza jest bardzo niebezpieczne. Szkoda, że nie wszyscy mają to na uwadze.

(zz)

PASAŻ PPOR. ANTONIEGO JANA SZYLLERA

Łęczyca **We wtorek odbyła się uroczystość nadania imienia pasażowi łączącemu ulicę Dominikańską z ulicą M. Konopnickiej. W 85 rocznicę śmierci ppor. Antoni Jan Szyller symbolicznie wrócił do rodzinnego miasta.**

O nadaniu imienia pasażowi łączącemu ulicę Dominikańską z ulicą M. Konopnickiej zadecydował samorząd miejski, podejmując uchwałę rady i to na jej mocy, w ubiegły wtorek odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy z nazwą pasażu. W spotkaniu u zbiegu ulic uczestniczyli członkowie rodziny

zmarłego żołnierza oraz przedstawiciele władz samorządowych. Historię życia bohatera przypomniał potomek poległego, Paweł Kurczewski.

- Antoni Jan Szyller (1906 – 1944) po kampanii w 1939 roku przedostał się do Francji, skąd w 1940 roku przybył do Wielkiej Brytanii, gdzie służył w personelu naziemnym jednostek lotniczych. Po ukończeniu stosownych przeszkoleń, 7 sierpnia 1944 roku skierowano go do Eskadry do Zadań Specjalnych. Zginął 27 sierpnia 1944 roku w czasie lotu bojowego nad Polskę z pomocą dla powstania warszawskiego. Samolot Szyllera został zestrzelony podczas

lotu powrotnego w rejonie Mohacza nad Dunajcem. Jego szczątki opadły w miejscowości Draz na terenie byłej Jugosławii. Antoni Jan Szyller spoczywa na Brytyjskim Wojskowym Cmentarzu Wspólnoty Narodów w stolicy Serbii, Belgradzie. Oznaczony pośmiertnie Krzyżem Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie przez prezydenta Lecha Wałęsę w kwietniu 1995 roku. Został mianowany w styczniu 2019 roku na stopień podporucznika za zasługi na rzecz obronności państwa przez prezydenta Andrzeja Dudę.

Uroczystości odsłonięcia tablicy z nazwą pasażu dokonała prawnuczka podporucznika Szyllera wraz z burmistrzem Pawłem Kuleszą.

(mku)

Przesunięcia budżetowe

Łęczyca **Tematyka wtorkowej sesji rady miejskiej skoncentrowana była głównie wokół realizacji inwestycji. Radni podjęli kilka uchwał dotyczących zmian w budżecie na bieżący rok, z przeznaczeniem na realizację zadań inwestycyjnych.**

Wszystkie przedsięwzięcia, o których zadecydowali radni podczas wtorkowej sesji zostały przyjęte jednogłośnie. Skala podejmowanych działań inwestycyjnych nie jest duża, ale ich realizacja znacznie ułatwi życie mieszkańcom Łęczycy. Radni podjęli uchwałę o przeznaczeniu 15 000 zł na zakup tablic z nazwami ulic, 10 000 zł stanowiące dochód z mandatów zostało przyjęte do budżetu jako dochód a następnie przeznaczone na wydatki bieżące straży miejskiej.

- Kolejna uchwała wskazuje na przeznaczenie 10 000 zł na budowę siłowni przy SP nr 4 i 15 000 zł na ogrodzenie stadionu od strony południowej – wymieniała skarbnik miasta.

W mieście, poza drobniejszymi remontami wykonywanymi przez pracowników Zieleni Miejskiej, obecnie trwa budowa boiska wielofunkcyjnego przy SP nr 1 oraz prowadzona jest duża inwestycja, czyli remont ulicy Górniczej. Władze planują też w następnej kolejności zająć się remontem ulicy Dominikańskiej, złożono również wniosek o dofinansowanie do budowy połączenia ulicy Górniczej z ulicą Belwederską. Nie zapadła jeszcze jednak decyzja, czy Łęczyca otrzyma dofinansowanie na te dwa zadania.

(mku)

Odnawiają trafo

Łęczyca **Zniszczona stacja transformatorowa przestanie wreszcie straszyć swoim wyglądem na osiedlu przy ulicy M. Konopnickiej. Pracownicy zakładu energetycznego w ubiegłym tygodniu uzupełniali ubytki tynku oraz malowali ściany stacji.**

Młodzi druhowie ślubowali w Jarochowie

Gm. Daszyna **Niecodzienna uroczystość miała miejsce w sobotę w Jarochowie. Na dziedzińcu, przed remizą OSP grupa dzieci i młodzieży złożyła ślubowanie na wierność Sztandarowi, Bogu i Ojczyźnie w zaszczytnej służbie strażackiej.**

Dziecięca i młodzieżowa drużyna strażacka powstała niedawno, bo w marcu.

- Działamy krótko, ale za to bardzo intensywnie. Młodzi strażacy są bardzo aktywni od momentu powstania drużyny odbyliśmy już 28 zbiórek, aczkolwiek zakładaliśmy początkowo 1 – 2 w miesiącu - wspominają Zbigniew Radziszewski i Grzegorz Woźniak, opiekunowie grupy. - Dziś mamy ślubowanie i od teraz młodzi ludzie będą prawdziwymi strażakami.

Po wysłuchaniu hymnu strażackiego młodzi strażacy wypowiedzieli rotę ślubowania a następnie z rąk prezesa OSP w Daszynie, Wojciecha Zdziarskiego otrzymali legitymacje członkowskie.

(mku)

Konflikt samorządowców

Łęczyca **Radny Zenon Koperkiewicz przygotował dwa pisma adresowane do radnych miejskich oraz burmistrza. Sposób przedstawienia przez radnego poruszanych problemów nie spodobał się burmistrzowi Pawłowi Kuleszy, który w odpowiedzi na pismo samorządowca, informuje o skierowaniu sprawy do sądu.**

O co chodzi? Radny Zenon Koperkiewicz porusza sprawę związaną ze zmianą nazwy Placu Przyjaźni. Przy tej okazji, nie przebierając w słowach opisuje działania totalnej opozycji w kraju i przekłada niektóre z nich na sprawy miasta. Krytykuje brak poszanowania historii ważnej dla naszego kraju oraz negatywnie wypowiada się o działaniach władzy komunistycznej. Kolejną poruszoną przez radnego sprawą jest pomysł wprowadzenia w szkołach szafek dla najmłodszych dzieci, aby nie musiały dźwigać ciężkich tornistrów. W piśmie radny wyraził swoje oburzenie skandalicznymi działaniami środowiska LGBT, atakami na religię katolicką, profanacją wizerunku Matki Boskiej i zachwianiem wartości tradycyjnego modelu rodziny (ogólnopolskie sprawy nagłaśniane przez media). Nawiązał przy tym do sprawy z SP nr 4, w której dzieci miały w szkole tęczowe plakietki i wyraził swoje zdziwienie, że burmistrz wystąpił do kuratorium oświaty w Łodzi z wnioskiem o ocenę pracy dyrektorki placówki.

Cięty język samorządowca i dosadne przedstawienie gryzących go problemów negatywnie odebrał burmistrz Paweł Kulesza, który udzielił radnemu pisemnych odpowiedzi.

- W odpowiedzi burmistrza jest napisane, „w związku z tym, że są to ciężkie oskarżenia pod moim adresem, nie pozostaje mi nic innego jak skierowanie sprawy do sądu rejonowego w Łęczycy.” W drugiej odpowiedzi z kolejnego dnia jest napisane, że burmistrz postanowił wystąpić z prywatnym aktem oskarżenia przeciwko mnie. Jestem tym zdziwiony. Nie atakuję personalnie burmistrza, tylko poruszam bardzo ważne dla mnie sprawy. Jeżeli burmistrz odebrał to bezpośrednio, to jest to tylko jego własna interpretacja. Ja swoich przekonań nie zmienię. Wiem, że nie tylko ja negatywnie wypowiadam się o środowisku LGBT, o atakowaniu naszej wiary oraz o braku poszanowania historii. To sprawy, o których wiele osób boi się mówić, ale trzeba to robić. Jeśli z burmistrzem spotkam się w sądzie, to dalej będę bronił swoich wartości – komentuje radny Z. Koperkiewicz.

Czy samorządowcy rzeczywiście spotkają się w sądzie?

- Radny Z. Koperkiewicz tymi pismami obraża niektórych mieszkańców, a ja jako przedstawiciel władzy samorządowej nie mogę się na to zgodzić. Nie skierowałem jeszcze tej sprawy do sądu, ale rozważam taką możliwość. Każdy ma prawo do własnych przekonań, ale trzeba umieć je w odpowiedni sposób wyrażać – mówi burmistrz Paweł Kulesza.

(zz)

CIEKAWOSTKI W MURACH DAWNEGO WIĘZIENIA

Łęczyca **W murach byłego zakładu karnego rozpoczęły się prace architektoniczne. Już po pierwszych dniach wiadomo, że dawne więzienie skrywa wiele ciekawostek.**

Obiekt byłego zakładu karnego jest własnością Skarbu Państwa przekazaną w administrowanie staroście łęczyckiemu. Jeszcze w ubiegłej kadencji samorządowcy podjęli uchwałę o sprzedaży nieruchomości, której do tej pory sprzedać się nie udało. Potencjalni oferenci wycofywali się z powodu wielu obwarowań stawianych przez konserwatora zabytków, z uwagi na możliwe, nie do końca rozpoznane wartości historyczne obiektu. Przypomnijmy, do 2006 roku funkcjonował w tym miejscu zakład karny.

W wyniku prowadzonych negocjacji obecnych władz powiatowych z łódzkim konserwatorem zabytków udało się dojść do porozumienia w kwestii przeprowadzenia badań.

- Pani konserwator podjęła decyzję o sfinansowaniu badań architektonicznych w obiekcie byłego zakładu karnego - wyjaśnił starosta Janusz Mielczarek. - O dalszych działaniach w zakresie badań archeologicznych zadecyduje konserwator w późniejszym czasie. Myślę, że już samo rozpoczęcie prac badawczych jest dużym postępem.

Specjaliści rozpoczęli pracę w ubiegły wtorek i już, jak mówi pracownik starostwa ds. inwestycji, Karol Niewiadomski, jest wiele bardzo interesujących zagadnień.

- Można by powiedzieć, że gdzie się nie spojrzy to ukazuje się historia państwowości polskiej. Jest to najstarszy murowany budynek w Polsce w tej klasie obiektów. Jak podają źródła, w 1299 roku spotkali się tutaj król Władysław Łokietek z arcybiskupem gnieźnieńskim, Jakubem Świnką - opowiada K. Niewiadomski.

Specjaliści pracujący w murach byłego więzienia wskazują m.in. na niebywałe odkrycie fragmentów muru prowadzącego od baszty do tzw. izolatki.

- Niespodzianek jest tu wiele. Jak wskazują płyty na posadzce, inaczej niż myśleliśmy, było usytuowane prezbiterium byłego kościoła i pomieszczenia bezpośrednio z nim sąsiadujące - wyjaśnia jeden z badaczy. - A to dopiero początek, ile jeszcze będzie takich niespodzianek? Trudno powiedzieć, ale praca, mimo trudnych warunków, jest fascynująca.

(mku)

Siadaczka MEBLE

Największy wybór mebli w regionie!

Łęczyca , al. Jana Pawła II 7

SALON NISKICH CEN!

MEBLE SIADACZKA
Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84
Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16
Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27
Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507
Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40
Skierniewice ul. Graniczna 28, (46) 831 03 20
Czynne: pn.-pt.: 10 - 18, sob.: 9 - 14
www.meblesiadaczka.pl
Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

www.meblesiadaczka.pl

raty Santander CONSUMER BANK

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

reklama

Ciało mężczyzny znaleziono w parku

Łęczyca **Od 13 sierpnia do domu rodzinnego nie wrócił 57-letni mężczyzna. Ostatni raz był widziany w Łęczycy, w okolicach placu T. Kościuszki. Rodzina, mimo podjętych na własną rękę poszukiwań oraz pomocy policji, w sobotę dostała tragiczną wiadomość.**

Zaginiony mężczyzna mieszkał pod Łęczycą, w domu swojej matki, jednak większość dnia spędzał w Łęczycy. Do 13 sierpnia miał codzienny kontakt z rodziną. Od tego czasu nie było wiadomo, gdzie się znajduje.

- Kiedy ostatni raz widziałam się z tatą, miałam go odwieźć z Łęczycy do domu. Był może trochę poddenerwowany, nie wiem, co się stało, ale powiedział, że nie chce tam jechać. Nie udało mi się dowiedzieć dlaczego, bo tata wysiadł z mojego samochodu na placu T. Kościuszki i poszedł w stronę łęczyckiego parku. Wtedy widzieliśmy się po raz ostatni - powiedziała nam córka zaginionego mężczyzny, gdy jeszcze trwały poszukiwania.

Rodzina w pierwszych dniach szukała zaginionego na własną rękę. Córka wielokrotnie sprawdzała miejsca, gdzie jej tata przebywał najczęściej, bezskutecznie. Po 57-latku nie było śladu. Od ubiegłego poniedziałku zaginięcie zostało zgłoszone w komendzie powiatowej policji w Łęczycy. W sobotę przypadkowy mieszkaniec znalazł zwłoki mężczyzny w zaroślach, w pobliżu parku miejskiego. Obecnie przyczyna zgonu nie jest jeszcze znana i nie wiadomo, kiedy do niego doszło.

***

Policja wciąż szuka zaginionego mieszkańca Zdun, 40-letniego Marcina Graczyka, który od 30 lipca nie wrócił do miejsca zamieszkania. Mężczyzna wyszedł z domu bez dokumentów i telefonu, ubrany jedynie w krótkie spodenki. Rysopis mężczyzny: szczupła budowa ciała, ostrzyżony na łyso, wzrost 190 cm, oczy niebieskie, bez znaków szczególnych. Jak wynika z ustaleń, ostatni raz był widziany w rejonie miejscowości Karkosy, gm. Łęczyca.

Osoby które posiadają informację na temat miejsca pobytu zaginionego proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Łęczycy ul. Ozorkowskie Przedmieście 4 (024 721 11 00), bądź z najbliższą jednostką policji lub nr alarmowym 112.

(zz)

SOŁTYS ALARMUJE

Gm. Łęczyca **Julian Nowakowski, sołtys z Garbalina nie może zrozumieć, jak po wycince drzew można było zostawić taki bałagan. Denerwuje się, że wciąż nie dostał żadnej informacji w tej sprawie, mimo że minęło już kilka miesięcy.**

- Pytałem w nadleśnictwie, zgłaszałem w gminie i jak do tej pory, od zimy 2018 roku nic się nie zmieniło, jak również niczego się nie dowiedziałem. Kto przeprowadził wycinkę, po co i dlaczego nie uprzątnięto terenu po wycince lasu? Trudno jest mi z tym wszystkim się pogodzić. Teren leży w bezpośrednim sąsiedztwie ogromnego zakładu, Animexu, a jest w opłakanym stanie, to wstyd - komentuje J. Nowakowski. - Jeszcze niedawno był tu piękny las.

Wątpliwości i pytania sołtysa kierujemy do leśnictwa w Ostrowach, do którego należy rewir w Korytach.

- Potwierdzam, że na tym terenie była prowadzona wycinka, ale wszystko zostało uprzątnięte. Dokonano nowych nasadzeń olchy, świerka i modrzewia. Pozostałości suchych gałęzi i pniaków to element gospodarki leśnej - słyszymy od leśniczego Sławomira Walczaka. - Poza tym, pozostałości po wycince znajdują się na obrzeżach.

Słuchając obu stron można odnieść wrażenie, że mówią o dwóch różnych miejscach. Las po wycince zwykle nie prezentuje się dobrze, ale teren wskazany przez sołtysa z Garbalina wygląda fatalnie. Nie ma już wiele wspólnego z pięknym lasem.

(mku)

KRADŁ W ŁĘCZYCY

Policjanci wydziału kryminalnego zatrzymali 32 – latka podejrzanego o kradzieże sklepowe. Celem złodzieja były art. chemiczne jednego z dyskontów, a straty jakie wyrządził podczas dwóch kradzieży to blisko 830 zł.

W miniony weekend policjanci zostali zawiadomieni o dwóch kradzieżach na terenie jednego z dyskontów działających w Łęczycy. Celem przestępcy były art. chemiczne. Na podstawie nagrania z monitoringu sklepu śledczy wytypowali, iż związek z tym przestępstwem ma 32 – latek, znany z wcześniejszych konfliktów z prawem. 26 sierpnia policjanci zatrzymali mężczyznę w jego miejscu zamieszkania, skąd trafił do policyjnego aresztu. Sprawca usłyszał zarzuty dotyczące przestępstwa kradzieży, które zagrożone jest karą do 5 lat pozbawienia wolności. W związku z tym, że działał w ramach recydywy czyli powrotu do przestępstwa grozi mu wyższy wymiar kary. Teraz policjanci ustalają tożsamość osób, które nabyły skradzione mienie.

Czy z Chorek popłynie woda?

Gm. Grabów **W gminie Grabów jest tylko jedno ujęcie wody, które zaopatruje całą gminę. To trudna sytuacja, zwłaszcza przy upałach oraz ewentualnej awarii. Władza sprawdza nieczynną studnię w Chorkach.**

Zagrożenie wynikające z możliwości deficytu wody jest dużym zmartwieniem dla samorządowców z gminy Grabów.

- Obecnie mamy praktycznie jedno ujęcie wody w Grabowie, z którego zaopatrujemy wszystkich mieszkańców gminy. Szukamy innych źródeł zabezpieczenia wody - mówi wójt Janusz Jagodziński. - Moi poprzednicy wybudowali stację wody w Chorkach, jest tam też studnia głębinowa, tyle tylko, że do tej pory nie czerpano wody z tego źródła z uwagi na złą jakość wody. Chodzi tu konkretnie o wysoki, prawie trzykrotnie przekraczający normę poziom zasolenia. Dlatego w Chorkach pracują specjaliści, którzy dokonują odwiertów, aby zbadać jakość wody.

Być może okaże się, że przy podjęciu pewnych działań woda ze studni w Chorkach będzie mogła trafiać do mieszkańców gminy. Wówczas nie byłoby już niebezpieczeństwa, że któregoś dnia wody w gminie zabraknie.

(mku)

Areszt przedłużony

Daszyna **O kolejne 3 miesiące przedłużony został areszt dla wójta gminy Daszyna, Zbigniewa W. Sąd przychylił się do wniosku prokuratury i zdecydował o pozostawieniu samorządowca w areszcie do 13 listopada (o ile środek zapobiegawczy znów nie zostanie przedłużony).**

Zbigniew W. w areszcie przebywa od ponad roku. Został zatrzymany 24 maja 2018 r. Prokuratura podejrzewa, że mógł kierować zorganizowaną grupą przestępczą wyłudzającą dotacje z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łęczycy. Chodzi o 11mln. złotych.

Mimo wygranych jesiennych wyborów samorządowych, wójt nie miał możliwości, żeby złożyć ślubowanie i objąć urząd włodarza gminy Daszyna.

(zz)

DZIEŃ STRAŻY MIEJSKIEJ

W czwartek obchodzono Dzień Straży Miejskiej. Święto ustanowiono 29 sierpnia 1997 roku jako rocznicę uchwalenia ustawy określającej funkcjonowanie straży gminnej. Z tej okazji burmistrz Paweł Kulesza złożył na ręce komendanta Tomasza Olczyka gratulacje i podziękowania za pracę wykonywaną na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.

materiał promocyjny

Mieszkańcy się boją

Łęczyca **Hałasują, bluźnią, brudzą i dewastują – taki opis grupy młodzieży przedstawili nam mieszkańcy z bloku przy ulicy Belwederskiej 38D. Przez całe wakacje pod blokiem nie było spokoju. Jak usłyszeliśmy, młodzi ludzie, głównie mieszkający przy ulicy Wojska Polskiego, urządzili sobie miejsce spotkań na ławkach pod oknami lokatorów pobliskiego bloku.**

- Przesiadują po kilka osób, zarówno dziewczyny jak i chłopaki. Są wulgarni, głośni. Nie można im zwrócić uwagi, bo odpowiedź jest zawsze taka sama - „a co mi zrobisz?". Nie raz widzieliśmy, jak niszczą pobliskie ogrodzenie a ostatnio zdewastowali dwa wejścia do klatek. Później chłopak, który uszkodził osłony przy wejściu do bloku walił głową w pobliską zjeżdżalnię dla dzieci. Pewnie był po jakichś dopalaczach – usłyszeliśmy od lokatorów z bloku 38D. - Już kilka razy dzwoniliśmy na policję, ale to nie przynosi żadnego efektu. Młodzież nie boi się nikogo i niczego, a większość z nich jest nieletnia. Domagamy się podjęcia stanowczych kroków, bo mamy prawo do spokoju.

Mieszkańcy boją się zwracać uwagę awanturniczej młodzieży i trudno im się dziwić. Konsekwencje mogą być różne – od ataków słownych i wyzwisk, nawet do powybijanych szyb w oknach.

- Tak nie powinno być, że głównie starsi mieszkańcy tego bloku boją się wyjść z domów – mówią lokatorzy.

- Byłem nawet w tej sprawie na sesji rady miasta, mówiłem o naszym problemie. Zgłaszałem też sprawę do administratora budynku. Wykorzystaliśmy wszystkie możliwości. Należy podjąć stanowcze kroki, póki nie jest za późno – dodaje kolejny mieszkaniec. - Po częstych naszych zgłoszeniach, policja powinna objąć to miejsce szczególnym nadzorem i zwiększyć liczbę patroli. To już by dużo dało.

Zastrzeżenia mieszkańców przedstawiliśmy w miejscowej komendzie policji. Asp. Mariusz Kowalski, oficer prasowy KPP w Łęczycy wymienia wszystkie przyjęte od lokatorów zgłoszenia i opisuje podjęte interwencje.

- Od początku lipca tego roku do chwili obecnej policjanci interweniowali 6 razy w związku ze zgłoszeniami, które dotyczył zakłócania ładu i porządku publicznego w rejonie ul. Belwederskiej 38D. 2 lipca patrol w rejon tej ulicy został skierowany około godz. 13.00, gdzie jak wynikało ze zgłoszenia - młodzi ludzie głośno się zachowują. Policjanci nie potwierdzili zgłoszenia, niemniej jednak przeprowadzili rozmowę ze zgłaszającym informując go o możliwościach prawnych. Dwa dni później około godz. 16.00 patrol pojechał tam z tego samego powodu. Policjanci zastali tam dwóch młodych mężczyzn, którzy zachowywali się według ich oceny zgodnie z prawem. Kolejna interwencja dotycząca głośnego zachowania się przez młodzież dotarła do dyżurnego 16 lipca około godz. 22.45. Policjanci, którzy pojechali na miejsce nie ujawnili tam osoby, które mogły mieć z tym związek. Taka sama sytuacja była 18 sierpnia około godz. 21. Natomiast 9 sierpnia około godz. 15.25 policjanci ujawnili tam grupę nieletnich w wieku 10-11 lat, którzy głośno słuchali muzyki. Zgłoszenie tej interwencji dokonała osoba prosząc o anonimowość, a powodem była sytuacja jaką zastali policjanci. Interwencja zakończyła się rozmową profilaktyczną. 26 sierpnia 2019 roku policjanci pojechali na ul. Belwederską 38D, gdyż grupa osób miała uszkodzić tam elementy elewacji bloku. Funkcjonariusze dotarli do zgłaszającego, który opisał im sytuację oraz wygląd osoby mającej związek z tym czynem. Jak wstępnie ustalono uszkodzone zostały osłony boczne przy wejściach do klatek schodowych. Policjanci zaraz po tym, w rejonie tego zdarzenia wylegitymowali grupę osób. Ustalenia zostały przez nich udokumentowane, a postępowanie dotyczące tego zdarzenia jest prowadzone. Poza tym przypadkiem nikt z mieszkańców tego rejonu nie złożył zawiadomienia dotyczącego zakłócania ładu i porządku publicznego, ciszy nocnej – wymienia asp. M. Kowalski. - Mając na względzie powyższe zgłoszenia, za państwa pośrednictwem apelujemy do mieszkańców, aby poza bieżącymi zgłoszeniami do dyżurnego, korzystali z możliwości kontaktu z dzielnicowym tego rejonu. Szczegółowa wymiana informacji może mieć wpływ na eliminowanie problemów mieszkańców.

(zz)

W poniedziałek zniszczone zostały osłony wejść do klatek schodowych

Młodzież upodobała sobie ławki na wprost bloku przy ulicy Belwederskiej 38D

Pijany motorowerzysta na zakazie

Gm. Łęczyca **Policjanci łęczyckiej drogówki zatrzymali 44-letniego kierowcę motoroweru będącego pod wpływem alkoholu. Dodatkowo jechał nim pomimo wyroku sądu zakazującego mu prowadzenia pojazdów do 2020 roku. Za takie przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności do lat 5, zaś prowadzenie w stanie nietrzeźwości zagrożone jest karą do 2 lat pozbawiania wolności.**

Policjanci na terenie gminy Łęczyca zatrzymali do kontroli drogowej motorowerzystę. Kiedy zbadali stan trzeźwości 44-letniego kierowcy okazało się, że w jego organizmie jest ponad trzy promile alkoholu. Dodatkowo wyszło na jaw, że mężczyzna posiada aktywny zakaz prowadzenia pojazdów do 2020 roku.

materiał promocyjny

ROZBUDOWA OŚWIETLENIA PUBLICZNEGO

Tak obecnie prezentuje się nocna iluminacja dzwonnicy w Rynku Miejskim

Od dwóch tygodni w bezpośrednim sąsiedztwie uniejowskiej Kolegiaty obserwujemy obecność maszyn budowlanych. Prace ziemne, które w tym miejscu dobiegają już końca, mają na celu rozprowadzenie sieci elektrycznej na całym terenie otoczenia zabytkowego kościoła. Ta z kolei, będzie zasilała system iluminacji, który po zmroku rozświetli jeden z najcenniejszych zabytków uzdrowiska termalnego. Takie rozwiązanie zastosowano już w przypadku neobarokowej dzwonnicy w Rynku.

- Iluminację zyska nie tylko Kolegiata, ale też zamek oraz kładka - tłumaczy ks. inf. Andrzej Ziemieśkiewicz, proboszcz parafii w Uniejowie. - To wspólne dzieło gminy oraz parafii sprawi, że już niebawem zmieni się otoczenie wokół naszej świątyni. Kolegiata zyska nie tylko piękną iluminację, ale też nowe chodniki i ogrodzenie. Wycięte zostaną stare drzewa, a w ich miejsce pojawią nowe nasadzenia. Z nową iluminacją, która myślę, że zostanie odpalona na święta Bożego Narodzenia, nasza Kolegiata będzie wyglądała wyjątkowo pięknie.

W ramach "Budowy, przebudowy i modernizacji oświetlenia publicznego w Uniejowie" podświetlona będzie nie tylko Kolegiata. Projekt uwzględnia także iluminację Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich, kładki na rzece Warcie oraz elementów małej architektury w parku zamkowym. Rozpoczęcie prac montażowych wokół zamku jest uzależnione od zgody Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków - firma sprawująca nadzór nad przebiegiem inwestycji złożyła już w imieniu Gminy stosowne dokumenty. „Czekamy już tylko na decyzję" – usłyszeliśmy w uniejowskim Magistracie.

Projekt - poza budową systemu iluminacji obiektów - zakłada także wymianę oświetlenia na ledowe w centrum miasta. Inwestycja obejmie Rynek oraz ulice Bogumiła, Turecką, Ogrodową, Spacerową, Dąbską i Kilińskiego oraz Reymonta. Wykonawcą prac oświetleniowych jest F.H.U. Instal Bogdan Wieczorek z Uniejowa. Miejscowa firma rozpoczęła zadanie od montażu słupów oświetleniowych na ul. Reymonta w Uniejowie. Kiedy zostaną na nich zamontowane lampy?

- Oprawy oświetleniowe zostały zamówione - zapewnia Bogdan Wieczorek, reprezentujący firmę, która wykonuje to zadanie realizowane w systemie „zaprojektuj – wybuduj". - Czekamy tylko na realizację złożonego zamówienia i od razu przystąpimy do ich montażu. Warto dodać, że są to energooszczędne lampy ledowe, które zasilane będą z naszej własnej elektrociepłowni.

Maciej Bartosiak

Jak na razie mało estetyczne, wystające z ziemi przewody, niebawem zostaną zamaskowane a w ich miejscu pojawią się punktowe LED-y, które rozświetlą mury XIV-wiecznej Kolegiaty

Odrestaurował szkolną armatę i stał się wzorem do naśladowania

Kto może być dziś osobą godną naśladowania? Jak należy postępować, aby cieszyć się uznaniem innych? Czy są jeszcze tacy, którzy potrafią działać bezinteresownie i czynić dobro wobec drugiego człowieka? Jeśli dokładnie rozejrzymy się dookoła, odnajdziemy wśród nas ludzi, którzy wciąż zasługują na miano autorytetu. Nam udało się taki autorytet odnaleźć…

Od wielu lat jednym z elementów stanowiących dekorację terenu Szkoły Podstawowej w Uniejowie jest pochodząca jeszcze z okresu II wojny światowej armata. Jej obecność w tym miejscu nie jest przypadkowa, szkoła nosi przecież imię Bohaterów Września 1939 roku. Armata upamiętnia minione czasy i jest częścią historii naszego miasta.

Niestety nie udało nam się ustalić, w jakich okolicznościach i w jakim czasie pojawiła się ona na terenie szkoły. Przesłanki, które otrzymaliśmy od różnych osób, są na tyle niespójne, a terminy tak rozbieżne, że nie możemy podjąć się ich podania. Być może ktoś z państwa sięga pamięcią do tego wydarzenia i zechce podzielić się z nami swoją wiedzą.

Pewne jest, że armata przez długi czas stała pod gołym niebem, była więc poddana szkodliwemu działaniu warunków atmosferycznych. Sprawiło to, że jej stan techniczny nie był już najlepszy.

Jej losem zainteresował się jeden z naszych mieszkańców, były żołnierz zawodowy, ojciec chłopca uczęszczającego do uniejowskiej szkoły. Pan Ryszard Trzuskowski, przechodząc pewnego dnia przez teren szkoły, za pewne z zamiłowania do swojego zawodu, postanowił przyjrzeć się armacie z bliska. Szybko zauważył, że eksponat jest już bardzo zniszczony i wymaga jak najszybszej renowacji. Jak twierdzi, bez wahania podjął decyzję, że to właśnie on zajmie się odrestaurowaniem działa.

Bohater naszej historii, po uzgodnieniu tego z władzami szkoły, zabrał armatę i na własny koszt dokonał jej odnowienia. Pomocną ręką w pracach służyli mu panowie Rafał Jagieła oraz Adam Trzuskowski.

Działania pana Ryszarda polegały na oczyszczeniu warstwy wierzchniej, wykonaniu piaskowania, pomalowaniu i konserwacji eksponatu. Proces piaskowania, do którego użyte zostało sprzężone powietrze oraz piasek kwarcowy, pozwolił na oczyszczenie elementów działa w trudno dostępnych miejscach, usunięcie starych powłok lakierniczych i rdzy. Dzięki temu na powierzchni armaty ukazały się „nadgryzione" zębem czasu sygnatury i numery. Teraz widać wyraźnie, że armata pochodzi z 1945 roku. Ostatni etap prac polegał już tylko na nadaniu armacie nowego, „bojowego" koloru.

Zabytkowy eksponat powrócił na swoje miejsce w ostatnim tygodniu wakacji. Odtąd cała społeczność szkolna, a także przechodzący wzdłuż ogrodzenia szkoły mieszkańcy Uniejowa, mogą spoglądać na niego z podziwem. Działo w kamuflażach, pachnące wciąż jeszcze farbą, prezentuje się znakomicie. Nam nie pozostaje nic innego, jak tylko z uznaniem pochylić czoła przed panem Ryszardem Trzuskowskim, jego bezinteresownością i ofiarnością. To dzięki niemu armata odzyskała dawną świetność, a jej dalsza ekspozycja będzie możliwa przez kolejne lata.

Agnieszka Olczyk

materiał promocyjny

Skarży się na sąd w Poddębicach

Tomasz Głyda jest rozżalony wyrokiem na podstawie którego mieszkańcowi grozi więzienie. Mężczyzna zamierza udowodnić pomyłkę sądu i wskazać na uchybienia. Twierdzi, że spotkał się z wielką niesprawiedliwością i dlatego o swojej sprawie poinformował w biurach senatora Przemysława Błaszczyka i posła Piotra Polaka. Liczy też na zainteresowanie ze strony ministra sprawiedliwości.

Kilka lat temu zaczęło źle się dziać w małżeństwie pana Tomasza.

- Zostałem oskarżony przez byłą już żonę o znęcanie się nad nią psychiczne i fizyczne. Przyznaję, że dochodziło między nami do kłótni, jednak nigdy nie stosowałem metod o które zostałem oskarżony. W każdym razie sąd uznał, że jestem winny. Otrzymałem wyrok skazujący na rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata – mówi T. Głyda.

Po wyroku i rozwodzie wcale nie było lepiej. Pan Tomasz twierdzi, że jego była żona wciąż rzuca mu kłody pod nogi.

- Uniemożliwia mi kontakt z córkami – słyszymy. - Ale najgorsze jest to, że robi wszystko, abym trafił za kratki. Chce udowodnić, że ją nękam psychicznie wysyłając na przykład obraźliwe smsy. Jestem też oskarżany, że ją bije. To jakiś absurd. Była małżonka domaga się odwieszenia zawieszonej kary więzienia i powiadamia policję, prokuraturę i sąd o niby mojej agresji.

Tomasz Głyda powiedział nam, że sąd już prowadził sprawy z powództwa byłej żony o odwieszenie kary. Pierwsze rozprawy zakończyły się po myśli mężczyzny. Sąd nie podzielił opinii byłej małżonki. Doszło jednak do kolejnej rozprawy i pomimo – jak usłyszeliśmy – braku nowych dowodów – pan Tomasz został uznany winnym.

- Nie rozumiem tego. Sąd na podstawie tych samych faktów najpierw uznaje, że nie jestem winny a po miesiącu już uznaje mnie za winnego i orzeka 7 miesięcy pozbawienia wolności. Jak to jest możliwe? - pyta mężczyzna.

To samo pytanie zadaje także adwokat T. Głydy.

- Uważam, że doszło do rażącego uchybienia w postanowieniu sądu w Poddębicach. Będziemy to wskazywać podczas rozprawy apelacyjnej w Sieradzu – mówi adwokat Tomasz Wach. - Nie może być tak, że raz człowieka się uniewinnia a krótko po takiej rozprawie skazuje na więzienie. Fakty są niezaprzeczalne. Pan Głyda ma kuratora, którego opinia jest jednoznaczna. Nie dochodziło do żadnych aktów agresji. Dlaczego więc sąd na podstawie tych samych faktów wydaje wyrok skazujący? Co więcej, sąd w Poddębicach nie wysłał nawet do sądu apelacyjnego materiałów sporządzonych przez kuratora. Czy są to celowe działania?

T. Głyda uważa, że sąd w Poddębicach wydał niesprawiedliwy wyrok

Nie udało nam się porozmawiać z byłą małżonką Tomasza Głydy.

Sprawa apelacyjna odbędzie się w tym tygodniu.

O rozstrzygnięciu poinformujemy na łamach „Reportera".

(ps)

WALKA Z SZERSZENIAMI

Poddębice **To już prawdziwa plaga. Lawinowo rośnie liczba interwencji, w których strażacy muszą zmagać się z owadami. Ostatnio do jednostki zadzwonili lokatorzy jednego z bloków przy ul. Krasickiego, którzy poinformowali o szerszeniach.**

Na osiedle podjechał wóz z prawie 30-metrowym wysięgnikiem. Rozstawianie sprzętu wzbudziło zainteresowanie mieszkańców.

- System wysięgnika wcale nie jest prosty. Wystarczy, że jeden z czujników nie zadziała, a drabiny się już nie rozsunie – mówi st. kpt. Radosław Ogrodowczyk, dowódca akcji. - To potężny wóz, ale akurat w tym miejscu na osiedlowej uliczce nie było problemu z rozstawieniem.

Strażacy, ubrani w specjalistyczne kombinezony i wyposażeni w gaśnice przeciwko szerszeniom, po kilkunastu minutach z pomocą wysięgnika dostali się w koszu na IV piętro. Tam, tuż przy rynnie, ulokowały się niebezpieczne owady.

- Nie trzeba było usuwać części elewacji bloku. Szczeliny spryskaliśmy gaśnicą, a następnie uszczelniliśmy miejsce – dodaje strażak.

Warto wspomnieć, że strażacy są wysyłani do usunięcia gniazd w przypadku, gdy istnieje realne zagrożenie dla zdrowia lub życia mieszkańców. Teoretycznie straż pożarna nigdy nie miała obowiązku usuwać gniazd czy kokonów os i szerszeni. Jednak w ustawie jest zapis o likwidacji miejscowych zagrożeń, który jest tak szerokim pojęciem, że podciągana jest pod nią także walka z owadami. W efekcie strażacy są wzywani nie tylko do usuwania gniazd z miejsc publicznych, ale także z prywatnych domów czy nawet działkowych altanek.

(ps)

RONDA ZAMIAST SKRZYŻOWAŃ

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybuduje nowe ronda w Poddębicach i Balinie. Dzięki nim DK 72 w Łódzkiem ma być bezpieczniejsza. Inwestycje mają być gotowe w przyszłym roku.

W siedzibie GDDKiA podpisano umowy na rozbudowę dwóch skrzyżowań – w Balinie i Poddębicach. W tej pierwszej miejscowości drogowcy przebudują skrzyżowanie z DW 473. Obecnie włącza się ona do drogi krajowej pod ostrym kątem na łuku drogi. To powoduje niebezpieczne sytuacje na drodze i problemy kierowców z włączeniem się do ruchu. Po rozbudowie będzie tam rondo, w rezultacie ruch ma się uspokoić.

W Poddębicach rozbudowane zostanie skrzyżowanie z drogą powiatową Borysew – Wartkowice. W miejscu tradycyjnego skrzyżowania drogowcy wybudują dwa ronda (tzw. zespolone).

Jak podaje GDDKiA, takie rozwiązanie wymusił dotychczasowy kształt skrzyżowania, na którym wloty drogi powiatowej były przesunięte względem siebie o blisko 80 metrów. Po przebudowie poprawi się nie tylko bezpieczeństwo i wygoda kierowców, ale także pieszych. Powstaną chodniki, zatoczki autobusowe i perony dla podróżnych.

Obie inwestycje to część Programu Likwidacji Miejsc Niebezpiecznych. Wykonawcą obu jest firma Strabag.

Rozbudowa ronda w Balinie będzie kosztowała nieco ponad 4,2 mln złotych, a termin wykonania prac to 31 lipca 2020 roku. Inwestycja w Poddębicach to koszt blisko 5,8 mln, a gotowa ma być do końca września przyszłego roku.

(ps)

SERIA WYPADKÓW

W miejscowości Sarnówek, przed pojazd jadący w kierunku Poddębic z przydrożnego rowu wybiegła sarna doprowadzając do zderzenia z samochodem osobowym marki opel. Kierujący oraz pasażerowie nie odnieśli obrażeń ciała. Policjanci z Poddębic wyjaśniają okoliczności zdarzenia drogowego do którego doszło 19 sierpnia około godziny 7:30 w miejscowości Stary Gostków.

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że kierowca pojazdu osobowego nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motorowerzyście, doprowadzając do bocznego zderzenia. Kierowca jednośladu trafił do szpitala w Poddębicach. 20 sierpnia około godz. 12:50 w miejscowości Tur na terenie gminy Wartkowice, kierujący ciągnikiem siodłowym wraz z naczepą, podczas manewru wyprzedzania doprowadził do bocznego zderzenia z wyprzedzanym pojazdem marki toyota. Uczestnicy zdarzenia drogowego nie wymagali pomocy medycznej. Kierowcy uczestniczący w opisanych zdarzeniach drogowych byli trzeźwi. Tego samego dnia o godzinie 18:15 w miejscowości Adamów na terenie gminy Poddębice, policjanci zatrzymali do kontroli drogowej mężczyznę poruszającego się rowerem po drodze publicznej. Po wykonaniu badania na stan trzeźwości, okazało się, że 54-letni rowerzysta miał w organizmie ponad 2,5 promila.

Kto kradnie tablice?

Poddębice **Policja coraz częściej informowana jest o kradzieżach tablic rejestracyjnych. To duży problem dla właścicieli aut. Bez odpowiedniego zaświadczenia kierowcy mogą mieć bowiem kłopot z ponownym zarejestrowaniem samochodu czy uzyskaniem wtórników tablic.**

Po co złodziejowi tablica rejestracyjna?

Częstym przestępstwem, do którego wykorzystywane są skradzione tablice, jest kradzież paliwa. Złodzieje przytwierdzają podebrane numery rejestracyjne do swojego samochodu, tankują na stacji po sam korek i odjeżdżają bez płacenia. Kamery monitoringu są w stanie zarejestrować jedynie tablice – a wtedy oczywiste staje się, kogo pociągnąć do odpowiedzialności.

To jednak łagodniejszy scenariusz. Skradzione tablice mogą być wykorzystywane także do ukrycia tożsamości sprawców napadu lub oszustów nielegalnie sprowadzających samochody z zagranicy.

(ps)

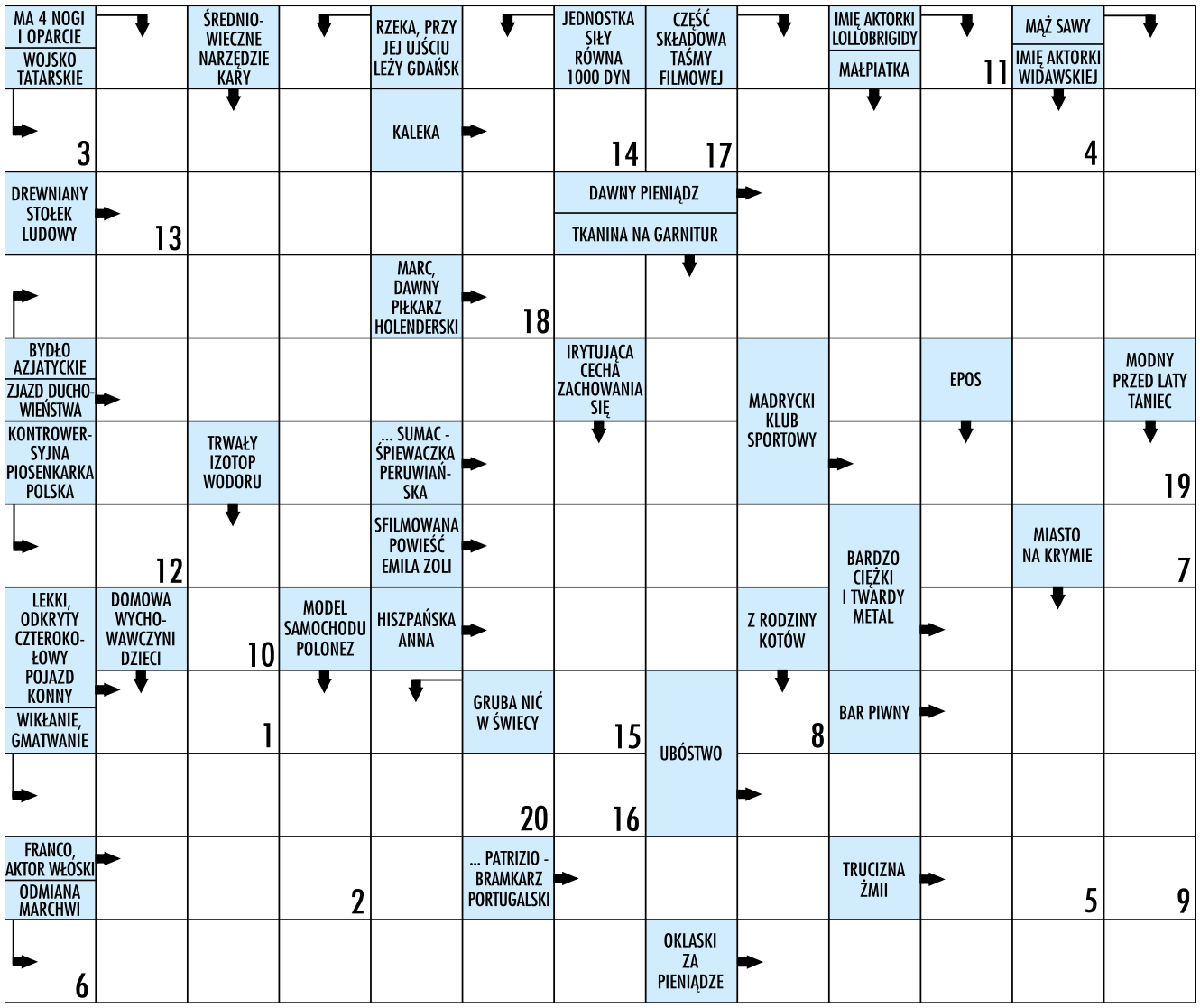

1	2	3	4	5

6	7	8	9	10	11	12

13	14	15	16	17	18	19	20

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 348: Łakomy nigdy nic nie ma.

UŚMIECHNIJ SIĘ

* Przychodzi facet do lekarza, a lekarz jak to lekarz, bada go przez godzinę, po czym rzuca jakiś fachowy termin.
Gościu niepewnie pyta:
- Panie doktorze, to przejdzie?
- Tak, na żonę i dzieci.

* * *

* - A ja z mężem jadę na ryby!
- Oj, Natasza, ty wędkujesz?
- Z początku wędkowałam... Potem się wciągnęłam i piję jak wszyscy!

* * *

* - Sąsiedzie, coś pan tak wczoraj wieczorem wrzeszczał na żonę?
- Bo nie chciała powiedzieć, na co wydała wszystkie pieniądze.
- A dlaczego pan jeszcze głośniej wrzeszczał dziś rano?
- Bo powiedziała.

* * *

* Do sklepu wbiega kobieta i od progu woła:
- Proszę pułapkę na myszy, ale szybko, bo chciałabym złapać jeszcze autobus!
- Proszę pani, ale aż tak wielkich pułapek nie mamy!

* * *

* Pacjent w szpitalu do pielęgniarki:
- Jakie paskudne te lekarstwa, gorzkie i ohydne, przełknąć nie można!
- To nie lekarstwa! To obiad!

* * *

* Żona do męża:
- Dlaczego opowiadasz wszystkim, że ożeniłeś się ze mną dla pieniędzy?! Przecież ja nie miałam żadnych pieniędzy!
- A co mam mówić?

* * *

* Rozmowa dwóch kumpli:
- Mam już dość. Moja żona nie daje mi żyć. Nie mam już jak oddychać.
- A moja odwrotnie. Ledwo do domu przyjdę, to mówi: weź głęboki oddech i chuchnij!

Oryginalne potrawy i porady kulinarne

ZUPA JARZYNOWA Z CUKINIĄ I SOCZEWICĄ

Składniki:
1 łyżka oliwy + 1/2 łyżki masła
1 marchewka
1/2 cukinii
2 ząbki czosnku
2 litry rosołu lub bulionu drobiowego
5 łyżek czerwonej soczewicy
1 ziemniak
szczypta kurkumy
1/4 brokuła lub kalafiora
1 pomidor
tymianek lub koperek
1/4 szklanki śmietanki 30%

Etapy przygotowania:
W większym garnku umieścić oliwę i masło, podgrzać. Dodać obraną oraz startą na tarce marchewkę, pokrojoną w kostkę cukinię oraz obrany i starty na drobnej tarce czosnek. Mieszając podsmażać przez ok. 2 minuty. Wlać gorący rosół lub bulion i zagotować. Dodać soczewicę oraz obranego i pokrojonego w kostkę ziemniaka. Doprawić solą, pieprzem i kurkumą. Przykryć i gotować przez ok. 10 minut. Dodać obranego i pokrojonego w kostkę pomidora oraz posiekane różyczki brokuła lub kalafiora. Gotować przez ok. 5 minut. Pod koniec dodać tymianek lub koperek. Odstawić z ognia i po kilku minutach wymieszać ze śmietaną.

POLĘDWICZKI W SOSIE ŚLIWKOWYM

Składniki:
75 dag polędwiczek wieprzowych (2 sztuki)
3 łyżki mąki pszennej
2 łyżki masła
1 łyżka oleju
1 łyżeczka mąki ziemniaczanej
1 łyżeczka ziół prowansalskich

sól
świeżo mielony czarny pieprz
sos śliwkowy:
30 dag śliwek węgierek
10 dag suszonych śliwek
1/2 szklanki wiśniówki
1/2 szklanki gorącej wody
1 cebula
1 ząbek czosnku
1/2 łyżeczki ziół prowansalskich
sól
świeżo mielony czarny pieprz
do podania posiekana natka pietruszki

Etapy przygotowania:
Suszone śliwki zalej wrzątkiem i odstaw na 15 minut. Odcedź i pokrój na mniejsze kawałki. Cebule pokrój w drobną kostkę. Czosnek posiekaj. Śliwki umyj, osusz, usuń pestki i pokrój na ćwiartki. Polędwiczkę umyj i osusz. Pokrój na plasterki o grubości 1 cm. Dopraw solą, pieprzem i ziołami prowansalskimi. Oprósz mąką ziemniaczaną. Na dużej patelni rozgrzej olej i masło. Smaż polędwiczki z obu stron na złoty kolor. Usmażone polędwiczki przekładaj na talerz wyłożony ręcznikiem papierowym, aby pozbyć się nadmiaru tłuszczu. Na tej samej patelni smaż cebulę, aż się zeszkli. Dodaj czosnek i smaż 1 minutę. Dodaj śliwki węgierki i smaż 2-3 minuty, często mieszając. Dodaj suszone śliwki i dopraw solą, pieprzem i ziołami prowansalskimi. Gotuj na średnim ogniu, aż sos się nieco zredukuje. Do sosu włóż usmażone polędwiczki i podgrzewaj ok. 3-4 minut.

DESER Z GRILLOWANYM ANANASEM, LODAMI I POLEWĄ KARMELOWĄ

Składniki:
4 plastry ananasa
4 gałki lodów śmietankowych lub waniliowych

świeżo zmielony lub najlepiej młotkowany czarny pieprz
sos karmelowy

Etapy przygotowania:
Ananasa pokroić na plastry, wyciąć rdzeń ze środka i grillować przez kilka minut z każdej strony, aż pokryje się ciemnymi paskami i będzie miękki. Na gorącego ananasa układać lody i polewać ciepłą polewą karmelową. Posypać pieprzem.

Źródło: mniammniam.com

60 LAT SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „ŁĘCZYCANKA”

Upalne sobotnie popołudnie zgromadziło na jubileuszowym festynie rodzinnym „Łęczycanki” wielu zwolenników dobrej zabawy i wspólnego świętowania. Na scenie zagrało wielu artystów a sztukę iluzji zaprezentował Maciej Pol. Nie mniej wspaniale i aktywnie bawili się najmłodsi. Zorganizowano gry zręcznościowe i konkursy, do dyspozycji dzieci były m.in. bańki mydlane, tory przeszkód oraz malowanie twarzy. Ciekawie prezentowała się także oferta gastronomiczna. Nad bezpieczeństwem uczestników zabawy czuwały służby medyczne, straż i policja.

Tekst i fot. Mirosława Kupis-Urbaniak

4 miliony zł – cena za życie!

Udało się! To również dzięki hojności mieszkańców Ozorkowa zebrano 4 miliony zł na leczenie rocznego Antosia Trębińskiego. Chłopiec wraz z rodzicami szczęśliwie dolecieli do Stanford.

- Lot przebiegł bardzo spokojnie. Antoś był tak podekscytowany, że przez cały lot spał tylko 1,5h. Musiał wiedzieć co się dzieje na pokładzie – informuje **Aleksandra Pawlak**, mama Antosia.

Wylot, do ostatniej chwili, stał pod ogromnym znakiem zapytania. Na krótko przed lotem do Kalifornii okazało się, że potrzeba dodatkowo 100 tysięcy euro. Stan dziecka się pogorszył i chłopiec nie mógł lecieć rejsowym samolotem. Ze względów bezpieczeństwa Antoś wymagał specjalnego transportu medycznego do Stanów Zjednoczonych. Czasu było niewiele, ale na szczęście w zaledwie jedną noc udało się zebrać prawie pół miliona złotych.

- W szpitalu w Stanford Antoś przeszedł już badania przed cewnikowaniem. Lekarze wkrótce zadecydują co dalej z serduszkiem naszego małego wojownika – mówi pani Aleksandra. - Wiemy, że Antoś sobie poradzi. Ma wielką wolę życia.

Przypomnijmy, że Antoś zmaga się z niedotlenieniem organizmu. W Polsce przeszedł trzy skomplikowane operacje, ale jego życie wciąż jest zagrożone. Jedyny specjalista, który zgodził się na operację, to profesor Frank Hanley. Koszt zabiegu przekraczał możliwości finansowe rodziców.

Na początku koszt operacji w Stanach został oszacowany na 7 milionów zł.

- Ta suma wydawała się nieosiągalna. Ale z pomocą dobrych ludzi zadanie stało się łatwiejsze do osiągnięcia. Później znowu sprzyjało nam szczęście, okazało się że szpital w Stanach obniżył kwotę. Cała ta sytuacja pokazała nam jaka jest siła w ludziach. Jakim jesteśmy wspaniałym narodem. Że kiedy jest taka potrzeba Polacy jednoczą się i pomagają potrzebującym.

Dziękujemy z całego serca wszystkim, którzy zaangażowali się w pomoc dla naszego Antosia. Za każdą wpłatę, za każde udostępnienie, za organizację imprez charytatywnych, za licytacje. Moglibyśmy tak wymieniać bez końca, bo ludzi chętnych do pomocy tylko przybywa. Wystarczyło tylko słowo i bez zastanowienia ta pomoc nadchodziła – mówią rodzice malca.

Dowiedzieliśmy się, że w szpitalu Stanford Antoś ma przejść operację pozwalającą mu na dalsze życie. W pierwszej kolejności przejdzie badania wątroby, nerek oraz serca.

(stop)

Antoś leci do Stanów Zjednoczonych

Na razie nie wiadomo, ile operacji przejdzie malec w amerykańskim szpitalu

Asfalt na kolejnym odcinku Łęczyckiej

Ozorków **30 sierpnia, drogowcy wylali pierwszą warstwę asfaltu na odcinku ul. Łęczyckiej między Prostą i Łąkową. Po niedzieli (1 września) zostanie położona kolejna warstwa. W tym tygodniu planowane jest dopuszczenie do ruchu tego odcinka ul. Łęczyckiej, ponieważ jednak prace będą nadal prowadzone, należy liczyć się z czasowymi utrudnieniami. Odcinek między Łąkową i Stypułkowskiego będzie zamknięty dla ruchu. Zakończenie prac na całej przebudowywanej ulicy planowane jest w listopadzie, wtedy też zostanie wylana ostatnia, ścieralna warstwa asfaltu na całej jezdni.**

Sezon nad zalewem wydłużony

Ozorków **Upalna pogoda sprawiła, że choć formalnie sezon nad zalewem zakończył się 29 sierpnia, to do niedzieli można było korzystać z wodnych kąpieli pod czujnym okiem ratowników.**

- Zdecydowaliśmy się na takie rozwiązanie, bo wiadomo było, iż w weekend podczas korzystnej aury wypoczywających mieszkańców nad wodą będzie wielu – mówi Mariusz Lewandowski, dyrektor CSiR „Wodnik".

(stop)

Społem PSS
Powszechna Spółdzielnia Spożywców
95-035 Ozorków, ul. Średnia 6
tel. 42/277-00-17; 42/277-00-12

Rok założenia
1920

ADRESY SKLEPÓW:
Cegielniana 25/27,
Starzyńskiego 8, Listopadowa 2, Łęczycka 23,
Maszkowska 35, Nowe Miasto 8, Zagajnikowa 18

"Społem" to najstarszy polski znak handlowy, to znak kupieckiej solidarności i wieloletniej służby klientom-konsumentom oraz trwałości i niezawodności w każdych warunkach.

Prowadzimy działalność handlowo-usługową na terenie naszego miasta na łącznej powierzchni około 3000 m2. **Za osiągnięty sukces rynkowy, za dbałość o markę i reputację firmy Spółdzielnia otrzymała Statuetkę i tytuł "Orła Agrobiznesu" oraz za rosnącą wartość rynkową firmy, Instytut Nowoczesnego Biznesu przyznał Spółdzielni tytuł "Geparda Biznesu".**

Łączymy tradycję z nowoczesnością

www.ozorkow.spolem.org.pl
e-mail.: sekretariat@spolemozorkow.pl

reklama

Dzieci do przedszkola nie pójdą

Ozorków **Elewacja przedszkola nr 4 prezentuje się dobrze. Problem jednak w tym, że w środku budynku jest jeszcze masę roboty. Z całą pewnością maluchy będą musiały skorzystać z pomocy innych placówek.**

Gdy przed wakacjami rozpoczynał się remont przedszkola, informacja o zakończeniu robót była konkretna. Zakończenie inwestycji zaplanowano na koniec września. Dowiedzieliśmy się, że opóźnienie będzie jeszcze większe. Wszystko z powodu dodatkowych prac.

- Owszem, zmieścilibyśmy się w terminie do końca września, gdyby nie to, że w przedszkolu do zupełnego zakończenia remontu pozostały jeszcze pewne prace. Mam na myśli przede wszystkim wymianę wszystkich drzwi wewnętrznych, położenie wykładziny, zrobienie okienek podawczych w pomieszczeniach kuchennych – mówi **Piotr Szpruch**, kierownik robót. - W tej sprawie rozmawiałem już w urzędzie miasta i czekam na podjęcie decyzji.

Jak łatwo się domyślić, na dodatkowe prace potrzeba dodatkowych pieniędzy.

Przypomnijmy, że termomodernizacja Przedszkola Miejskiego nr 4 w Ozorkowie, to koszt projektu i wykonania 1 439 999,99 zł, nadzoru 12 960,00 zł. Dofinansowanie z UE 236 402,29 zł. W ramach remontu zostały przeprowadzone: modernizacja wewnętrznego systemu ogrzewania, systemu c.w.u., systemu wentylacji, docieplenie stropodachu, docieplenie ścian zewnętrznych, modernizacja instalacji elektrycznej, hydraulicznej.

Remont ma trwać jeszcze dwa miesiące

Przedszkole zostało też dostosowane do obowiązujących obecnie standardów i wymogów w zakresie m.in. ochrony p-poż. i sanitarnych.

Czy urząd dołoży pieniędzy?

- Burmistrz zawnioskuje do Rady Miejskiej o przekazanie z budżetu miasta dodatkowych środków na remont – mówi **Izabela Dobrynin** z ozorkowskiego magistratu. - Z początkiem września najmłodsze grupy z PM nr 4 uczęszczać będą do MDK, pozostałe do SP2.

PM nr 4 jest trzecim przedszkolem spośród pięciu, które zostało poddane termomodernizacji w ramach kilkuletniego programu termomodernizacji budynków użyteczności publicznej w Ozorkowie. W 2018 r. zmodernizowano PM nr 5, natomiast 2 lata temu – PM nr 3. Na rok 2020 zaplanowano termomodernizację pozostałych dwóch przedszkoli: PM nr 1 i PM nr 2. Projekt dofinansowany jest z funduszy unijnych.

Od kierownika robót usłyszeliśmy, że remont „czwórki" powinien się zakończyć pod koniec października.

(stop)

Na zewnątrz przedszkole prezentuje się korzystnie, gorzej jest w środku...

W OBRONIE DRZEW

Ozorków **Nie wszyscy mieszkańcy w pełni cieszą się z modernizacji chodnika przy ul. Kościelnej. Powodem kontrowersji jest informacja o planowanej wycince drzew. O sprawie pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. Drzewa mają zostać wycięte z lewej strony drogi (patrząc od pl. Jana Pawła II).**

- Nie zgadzam się z tym – mówi stanowczo **Jadwiga Dymkowska**. - Drzewa są przecież zielonymi płucami miasta. Dlaczego wycięte mają zostać drzewa rosnące tylko po jednej stronie ulicy? Jesteśmy poszkodowani.

Magistrat argumentuje, że chodnik po stronie północnej jest zbyt wąski, a korzenie rosnących przy nim drzew „wypychają" płyty chodnikowe i krawężnik. Poza tym korony drzew dotykają napowietrznych przewodów elektrycznych, co uniemożliwia ich kształtowanie.

- No dobrze, ale akurat to drzewo, które rośnie naprzeciwko mojego okna, nie jest problemem. Nie przebiegają nad nim żadne linie energetyczne a korzenie nie wypychają płyt chodnikowych. Nie tylko ja mam krytyczne zdanie o tej planowanej wycince drzew. Moi sąsiedzi też sprzeciwiają się takiemu

rozwiązaniu. Naszym zdaniem przy kamienicy powinny pozostać chociaż dwa drzewa rosnące od strony placu.

O uwagach mieszkańców poinformowaliśmy urząd miasta.

- W sprawie planowanej wycinki drzew z urzędem skontaktowała się jedna mieszkanka, której okna mieszkania wychodzą na ul. Kościelną przy placu JPII. Jedno z tych drzew prawdopodobnie pozostanie, ponieważ nie ma styczności z linią napowietrzną, drugie trzeba będzie usunąć, ponieważ znajduje się tuż przy placu i ogranicza widoczność kierowców, m.in. pojazdom straży pożarnej, wyjeżdżających od strony ul. Kościelnej na plac – mówi **Izabela Dobrynin**, rzecznik burmistrza Ozorkowa.

(stop)

Nagrodzony siatkarz

Parzęczew **Wójt gminy Parzęczew przyznał Sportową Nagrodę Gminy Parzęczew, za osiągnięte wysokie wyniki sportowe Mateuszowi Nowakowi. 15 latek jest mieszkańcem Chociszewa, mierzy 211 cm wzrostu. Przygodę z piłką siatkową zaczął w wieku 6 lat. Aktualnie jest zawodnikiem kadry narodowej minikadetów U-17. W 2018 roku zdobył złoty medal Mistrzostw Europy Wschodniej EEUZA do lat 17 w siatkówce halowej w Armenii oraz II miejsce w Mistrzostwach Polski Młodzików.**

ogłoszenie

Bunt lokatorów

Gm. Parzęczew **Emocje mieszkańców jednego z bloków na osiedlu w Leźnicy Wielkiej sięgnęły zenitu. Lokatorzy domagają się od administracji budynku podjęcia natychmiastowych działań związanych z remontem nieruchomości. Elewacja jest zagrzybiała, rynny odpadają, dach przecieka. - Tak dalej być nie może – usłyszeliśmy od członków wspólnoty mieszkaniowej.**

W bloku od kilku już lat jedna z rodzin nie płaci czynszu. Zobowiązania, które przekroczyły już 50 tysięcy zł, są podstawowym problemem i powodem dla którego administracja odmawia modernizacji budynku. Jednak z taką argumentacją nie zgadzają się lokatorzy.

- Przecież, oprócz tych dłużników, lokatorzy płacą na fundusz remontowy i oczekują, że w końcu blok będzie remontowany – mówi **Jadwiga Kępczyńska**, przewodnicząca wspólnoty mieszkaniowej. - Stan techniczny budynku jest coraz gorszy. Podczas opadów deszczu, z powodu nieszczelnego dachu, woda zalewa pomieszczenia. Na ścianach pojawia się grzyb. Odpada tynk. Po prostu nasz blok zamienia się powoli w ruinę. Czujemy się pokrzywdzeni, bo systematycznie płacimy niemałe pieniądze na fundusz remontowy. Zresztą czynsz też jest spory. Reasumując na konto administracji przelewane są poważne kwoty a remontu nie możemy się doprosić.

Kolejni lokatorzy też nie ukrywają negatywnego nastawienia. Krytykują administrację za bierność.

- My jesteśmy w porządku. Administracja nie może od nas żądać wyższych kwot, a nic nie robić. To nie jest sprawiedliwe – słyszymy od **Barbary Gąsiorowskiej**.

Na osiedlu rośnie frustracja lokatorów. Nie ma się co dziwić, bowiem już na pierwszy rzut oka widać, że blok rzeczywiście wymaga pilnego remontu.

- Brakuje zadaszenia nad wejściem do klatki schodowej – dodaje **Beata Stencel**. - Dlatego elewacja jest zawilgocona. Rynny ledwo się trzymają.

Jak się dowiedzieliśmy, wewnątrz budynku wcale nie jest lepiej.

- Na strych, przez dziury w dachu, wlatują ptaki. Znoszą różne śmieci. Piwnice także są zanieczyszczone. Jak myją klatki schodowe, to zużywają jedynie jedno wiaderko wody. Stosując takie metody nigdy nie będzie czysto – denerwuje się **Roman Gąsiorowski**.

Beata Stencel, **Genowefa Kolman**, **Halina Romaniuk** – podobnie jak sąsiedzi, krytycznie wypowiadają się o administracji bloku. Czy coś się zmieni? A jeśli tak, to kiedy? - pytają mieszkańcy.

O minorowych nastrojach lokatorów poinformowaliśmy **Weronikę Wybór**, z łódzkiej administracji „Tu mieszkamy".

- Wiem o krytycznych uwagach lokatorów, ale sprawa nie jest prosta. Lokal dłużników został po raz kolejny wystawiony na licytację. Niestety, nie ma chętnych na kupno. Tak prawdę mówiąc, to nie ma się co dziwić, bo potencjalny nabywca nie może nawet zobaczyć tego mieszkania. Po prostu dłużnicy nikogo nie wpuszczają. Poproszę o przesłanie pytań drogą mailową. W odpowiedzi dokładnie opiszę problem – usłyszeliśmy.

Pytania wysłaliśmy mailem, odpowiedzi jeszcze nie uzyskaliśmy.

(stop)

Lokatorzy domagają się remontu bloku

Lampiony na wodzie

Ozorków **W ostatnią sobotę wakacji, ozorkowianie spotkali się nad zalewem miejskim, aby wypuścić na wodę lampiony szczęścia. Noc lampionów na pożegnanie wakacji, na którą od 9 lat zaprasza burmistrz Jacek Socha, to pełna uroku impreza, a podświetlone, wypuszczone na wodę kolorowe lampiony symbolizują pozbycie się trosk i problemów.**

Uroczystości dożynkowe

Sprawnie przeprowadzone żniwa przez rolników pozwoliły na rychłe dziękczynienie za plony, które od lat w gminie Ozorków odbywa się w parafialnych świątyniach – pod przewodem kapłanów sprawujących msze święte dożynkowe. Mimo znacznego uszczerbku w tegorocznych urodzajach, większość rolników, a zwłaszcza żniwiarze organizują się lokalnie, by przynieść przed ołtarze owoce swej ciężkiej pracy na roli. 25 sierpnia odbyły się dożynki parafialne w Leśmierzu i w Sokolnikach Lesie. Wspólne święto rolników to przede wszystkim wdzięczność Bogu za zbiory, prezentowane w postaci chlebów i wieńców dożynkowych oraz innych płodów rolnych.

W kościele w Leśmierzu wspólnemu dziękczynieniu przewodniczył ks. proboszcz Paweł Pełka, a w Sokolnikach Lesie zaproszony przez ks. proboszcza Piotra May-Majewskiego - ks. Marek Rzeźnicki. Kapłani poświęcili tegoroczne plony i odprawili msze święte w intencji wszystkich rolników.

ogłoszenie

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W OZORKOWIE
ul. Wyszyńskiego 43 a, 95-035 Ozorków, tel. 42 710 31 18 / 19

zapraszamy dzieci i młodzież
na zajęcia w sezonie 2019/2020

NAUKA ŚPIEWU I EMISJI GŁOSU

NAUKA GRY NA INSTRUMENTACH KLAWISZOWYCH

WESOŁE NUTKI - ZAJĘCIA RYTMICZNE DLA DZIECI

CHÓR APASJONATA

WARSZTATY PLASTYCZNE

WARSZTATY Z ROBOTYKI - ALE ROBOT!

TANIEC WSPÓŁCZESNY

TANIEC NARODOWY

ZESPÓŁ FOLKLORSTYCZNY „OZORKOWIANIE"

Miejski Ośrodek Kultury w Ozorkowie

więcej na www.mokozorkow.pl

I PO WAKACJACH...

Większość z nas wykorzystała już urlop na wakacyjny odpoczynek. A jak relaksowali się znani mieszkańcy? Gdzie byli? A może jeszcze planują wojaże?

Jacek Socha, burmistrz Ozorkowa
- Odpoczywałem w Karwi. Nie ukrywam, że jest to ta miejscowość do której chętnie wracam z rodziną. Oczywiście musimy tu zgrać terminy, bo praca zawodowa – zarówno moja, jak i mojej żony, jest absorbująca. Odpoczynek nad morzem jest świetną alternatywą nie tylko dla nas, dorosłych, ale też dla naszej córeczki. Uwielbia plażę, wodne zabawy. W tym roku trafiliśmy na pogodę. Pod koniec sierpnia były upały, których jednak nad Bałtykiem aż tak bardzo się nie odczuwało. Mogę powiedzieć, że wakacje były udane.

Ryszard Kałużny,
przewodniczący Rady Miasta
- W tym roku postawiłem na góry, a konkretnie na Wisłę. Można powiedzieć, że była to podróż retrospektywna. Trochę sentymentalna. Porównywałem, jak bardzo Wisła

zmieniła się przez okres, kiedy byłem tam ostatnio, czyli dość dawno. Wisła zawsze ma swój urok. Położona w przepięknej kotlinie jest bardzo urokliwą górską miejscowością. Moje zdrowie już nie pozwala mi niestety na forsowne wycieczki, ale nie ukrywam, że wciąż lubię spędzać czas aktywnie. Tak też było w Wiśle. Naprawdę warto pospacerować po imponującym paśmie Baraniej Góry.

Piotr Piętka, prezes Spółdzielni mieszkaniowej
- Urlop dopiero przede mną. We wrześniu planuję odwiedzić rodzinę we Francji. Mieszkają w uroczym

małym miasteczku położonym kilkadziesiąt kilometrów od Paryża. Lubię tam jeździć. Odpowiada mi nie tylko kuchnia, ale również mentalność mieszkańców. Są otwarci i serdeczni.

Mariusz Ostrowski,
sekretarz miasta
- Tegoroczne wakacje spędziłem dość nietypowo. Wybrałem się na objazdówkę po Ukrainie, przy okazji odwiedziłem rodzinę. To nie była zorganizowana wycieczka, tylko swobodne zwiedzanie z wykorzystaniem własnego środka transportu. Dzięki temu można było się zatrzymywać po drodze w różnych miejscach. Oczywiście nie mogło być inaczej, żeby nie pojechać do Kijowa, Kamieńca Podolskiego, Lwowa. Można powiedzieć, że była to eskapada, którą można nazwać „śladami historii". Najważniejsze, że dwutygodniowy urlop był udany.

Dominik Gabrysiak,
radny powiatowy
- Lubię podróżować, dlatego zaplanowałem urlop w ten sposób, aby odwiedzić kilka miejscowości. Na 3 dni wybrałem się nad morze, do Stegny.

Także 3 dni spędziłem w Poznaniu i tyle samo czasu zarezerwowałem sobie na zwiedzanie Torunia. Było ciekawie. Nasz kraj jest piękny i nie trzeba wyjeżdżać za granicę.

Jarosław Sosnowski,
skarbnik miasta
- Razem z wnukami wybraliśmy się do Władysławowa. Można powiedzieć, że jest to ulubione miejsce naszych wakacyjnych wojaży. Nie bez znaczenia jest fakt, że do miejscowości można sprawnie dojechać autostradą a na miejscu jest sporo atrakcji.

Mariusz Lewandowski,
dyrektor CSiR „Wodnik"
- Tak jak co roku, również i w tym spędziłem aktywnie wakacje. Na sportowym obozie w Darłówku szkoliłem kadrę wojewódzką młodzików w karate. To był obóz nastawiony głównie na zajęcia ogólnorozwojowe. Byłem też w górach, w Zakopanem. Oczywiście nie mogłem sobie odmówić zdobycia Orlej Perci. Dałem radę i mogę to uznać za sukces.

Biskupi przestrzegają

Seks – edukacja w szkołach

Niektóre samorządy wprowadzają dodatkowe lekcje edukacji seksualnej w szkołach, co wzbudza niepokój rodziców dzieci. "Rodzice muszą wiedzieć, czego uczy się ich dzieci, kto prowadzi zajęcia, jakie ma do tego przygotowanie i kompetencje" – podkreśla przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski biskup Marek Mendyk.

Wobec zapowiadanych przez niektóre samorządy planów wprowadzenia w szkołach od września zajęć dodatkowych z edukacji seksualnej, biskup Marek Mendyk przypomina rodzicom ich konstytucyjne prawo, jakim jest wychowanie dzieci zgodne z przyjętym systemem wartości.

"Dziecko nie może uczestniczyć w żadnych tego typu zajęciach bez wyraźnej zgody rodziców lub prawnych opiekunów. Chodzi o kontrolę rodzicielską. Naszym zadaniem jest apelowanie do rodziców, uświadamianie im skali zagrożenia. Rodzice muszą wiedzieć, czego uczy się ich dzieci, kto prowadzi zajęcia, jakie ma do tego przygotowanie i kompetencje" – powiedział bp Mendyk.

Przypomniał też, że można składać w szkołach specjalne oświadczenie w celu "uzyskania pewności, że dzieci nie wezmą udziału w zajęciach, podczas których będą im przekazywane treści niezgodne z wyznawanym systemem wartości oraz wykraczające poza podstawę programową obowiązującą na danym etapie kształcenia".

Biskup Mendyk pytany o to, jak ocenia pomysły samorządów na pozalekcyjną edukację seksualną, odpowiedział:

"Skutki wprowadzenia edukacji seksualnej na Zachodzie są przerażające, wręcz niewyobrażalne. Przykład rodziców, którzy uciekają z niektórych krajów Europy z powodu seksualizacji dzieci i młodzieży jest dzisiaj przestrogą dla nas w Polsce. Rodzice chcą, aby przedszkola i szkoły były miejscem bezpiecznym i przyjaznym dzieciom i młodzieży"

Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski zaznaczył też, że rodzice muszą być czujni, bo permisywna edukacja seksualna, wchodzi do szkół, przedszkoli i niszczy wrażliwość młodego człowieka. Przypomniał też czemu służą lekcje Wychowania do Życia w Rodzinie, które są już w szkole.

„To przede wszystkim przypominanie, że najlepszą edukacją w tej dziedzinie są dobre relacje, wzajemna życzliwość, szacunek, miłość w rodzinie, kiedy mama i tata są przewodnikami dla młodego człowieka. To są zajęcia, które wspierają rodzinę, promują integralną wizję ludzkiej seksualności, kształtują dojrzałe postawy prorodzinne i prozdrowotne. To są również czynniki, które chronią od różnych zachowań ryzykownych i problemów młodzieży"- dodał.

O wprowadzaniu do szkół edukacji seksualnej rozmawialiśmy w urzędzie miasta w Ozorkowie. Wychowania seksualnego w ozorkowskich szkołach nie będzie.

- W szkołach realizowana jest podstawa programowa, opracowana przez władze oświatowe, a nadzór nad realizacją zajęć sprawuje kuratorium – informuje Izabela Dobrynin, rzecznik burmistrza Ozorkowa.

Dopięto autostradowy ring

Drugi odcinek ekspresowej trasy S14 - Zachodniej Obwodnicy Łodzi - to ostatni, brakujący fragment tzw. ringu dróg szybkiego ruchu wokół aglomeracji łódzkiej. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała niedawno umowę na realizację odcinka od węzła Łódź Teofilów do Słowika pod Ozorkowem. Wykonawcą została firma Stecol z Chin, a wartość kontraktu jest równa 724,1 mln zł.

Budowa trasy S14 jest ważna nie tylko z punktu widzenia strategii transportowej w regionie, ale także dla całej sieci dróg krajowych. "Po oddaniu do ruchu poprawi warunki życia mieszkańców Łodzi, Pabianic, Zgierza, Konstantynowa Łódzkiego i Aleksandrowa Łódzkiego, wyprowadzając tranzyt z tych miejscowości, jednocześnie skracając czas przejazdu. Poprawi także warunki ruchu w zachodniej części Łodzi, ułatwiając kierowcom jadącym od strony Konina, Poddębic czy Warty dojazd do autostrad A1 i A2, a także drogi ekspresowej S8, bez konieczności wjeżdżania do miasta" - zapewnia GDDKiA w komunikacie.

Dzięki tej ekspresówce Łódź będzie pierwszym miastem w Polsce z pełnym "ringiem" wykorzystującym autostradę i drogi ekspresowe. Trasa znacznie poprawi także komfort i bezpieczeństwo jazdy.

S14 będzie mierzyła ok. 28,5 km, połączy autostradę A2 z drogą ekspresową S8 i w całości będzie przebiegała przez teren województwa łódzkiego. Nowa trasa będzie miała dwie jezdnie po dwa pasy ruchu, z możliwością dobudowy trzeciego. Realizowana będzie w systemie projektuj i buduj.

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 24 721-32-78

Kosmetyczka
Wykształcenie zasadnicze zawodowe – kosmetyczka, umiejętność wykonywania makijażu, stylizacja paznokci metodą hybrydową.
SALON KOSMETYCZNY
Małgorzata Gibska
ul. Kilińskiego 7B,
99-100 Łęczyca
Tel: 501 041 907

Murarz
Chęć do pracy, umiejętność murowania
DAR-BUD K. Oleski w Łęczycy
ul. Słowackiego 30,
99-100 Łęczyca
Tel: 519 056 415
Praca u klienta

Kierowca ciągnika oraz sam. Kat. B
Praca w zespole, chęć do pracy, sumienność, prawo jazdy kat. B, T oraz mile widziane inne uprawnienia, mile widziane doświadczenie zawodowe
Zarząd Dróg Powiatowych w Łęczycy
Ul. Mickiewicza 12
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721-27-41

Prasowaczka
Wykształcenie podstawowe, umiejętność prasowania
PPHU „Elizabeth"
Marzena Gradowska
Ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca
Tel: 500-106-370

Kierowca autobusu
Wykształcenie zasadnicze zawodowe, prawo jazdy kat. D
Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Łęczycy
ul. Belwederska
99-100 Łęczyca
Tel: 502 083 542
E-mail: pksleczyca@poczta.onet.pl

Szwaczka
Umiejętność szycia na maszynie
Andrzej Sieradzki
Błonie 104
99-100 Łęczyca
Tel: 608-637-714

Kasjer – sprzedawca
Wykształcenie podstawowe, uczciwość, pracowitość
PPH – U „Maria" Maria Jura
Ul. Kaliska 10A
99-100 Łęczyca
Tel: 609-804-680

Pracownik produkcji
Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie zawodowe
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Specjalista ds. jakości
Wykształcenie średnie ogólnokształcące
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Specjalista ds. systemów jakości
Wykształcenie wyższe kierunkowe (technologia żywności, chemia spożywcza)
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Pracownik biurowy
Wykształcenie wyższe, obsługa komputera
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Operator wózków widłowych
Wykształcenie zasadnicze zawodowe, uprawnienia na wózki widłowe, prawo jazdy kat. B
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Mechanik
Wykształcenie zasadnicze mechaniczne
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Brygadzista produkcji
Wykształcenie średnie ogólnokształcące
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Elektryk – automatyk
Wykształcenie zasadnicze elektryczne
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Operator maszyn
Wykształcenie podstawowe, mile widziane średnie techniczne, umiejętność obsługi maszyn i narzędzi ręcznych, wysoki poziom odpowiedzialności, mile widziane wózki widłowe i suwnice, staż pracy w zawodzie operatora maszyn
BORGA Sp. z o.o. w Gdańsku
Oddział w Górze Św. Małgorzaty
ul. Azymutalna 9,
80-295 Gdańsk
Tel: 601-622-430
Miejsce pracy: Góra Świętej Małgorzaty 92, 99-122 Góra Świętej Małgorzaty

Mechanik samochodowy
Wykształcenie zawodowe mechaniczne, chęć do pracy, zaangażowanie
Nowa Fabryka Polska sp. z o.o., sp. k.
Ul. Tuwima 53
90-025 Łódź
Tel: 601-287-327
Miejsce pracy: Janków 17, 99-100 Łęczyca

Spawacz
Doświadczenie zawodowe, dokładność, rzetelność, punktualność
ŁZG Łęczyca SA
Ul. Kopalniana 9
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721-34-41

Tokarz
Doświadczenie zawodowe, dokładność, rzetelność, punktualność
ŁZG Łęczyca SA
Ul. Kopalniana 9
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721-34-41

Frezer
Doświadczenie zawodowe, dokładność, rzetelność, punktualność
ŁZG Łęczyca SA
Ul. Kopalniana 9
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721-34-41

Ślusarz
Doświadczenie zawodowe, dokładność, rzetelność, punktualność
ŁZG Łęczyca SA
Ul. Kopalniana 9
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721-34-41

Monter konstrukcji
Doświadczenie zawodowe, dokładność, rzetelność, punktualność
ŁZG Łęczyca SA
Ul. Kopalniana 9
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721-34-41

Kowal
Wykształcenie podstawowe, doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku, znajomość rysunku technicznego i zasad pomiarów kontrolnych
SCHRANER POLSKA Sp. z o.o.
ul. Lotnicza 21g,
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721 02 27

Elektromechanik
Wykształcenie zasadnicze zawodowe: mechanika/ elektromechanika, umiejętność samodzielnego diagnozowania i usuwania usterek mechanicznych i elektromechanicznych, uprawnienia SEP do 1 KV (do 15 KV będzie dodatkowym atutem), doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku
SCHRANER POLSKA Sp. z o.o.
ul. Lotnicza 21g, 99-100 Łęczyca
Tel: 24 721 02 27

Pracownik produkcji
Wykształcenie podstawowe, doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku
SCHRANER POLSKA Sp. z o.o.
ul. Lotnicza 21g, 99-100 Łęczyca
Tel: 24 721 02 27

Konstruktor technolog
Wykształcenie wyższe: automatyka lub podobne, znajomość rysunku technicznego i programów CAD i CAM, znajomość języka angielskiego/ niemieckiego
SCHRANER POLSKA Sp. z o.o.
ul. Lotnicza 21g, 99-100 Łęczyca
Tel: 24 721 02 27

Automatyk – elektryk
Wykształcenie średnie zawodowe 4 – letnie – elektryczne, znajomość instalacji elektrycznych, obsługa sterowników PLC, uprawnienia SEP do 1 kV
Ceramika Tubądzin II sp. z o.o.
Ul. Armii Krajowej 20
95-035 Ozorków
Tel: 42 714-06-96
E-mail: rekrutacjact2@o2.pl

Pracownik produkcyjny
Wykształcenie podstawowe, komunikatywność, dobra organizacja pracy
Ceramika Tubądzin II sp. z o.o.
Ul. Armii Krajowej 20
95-035 Ozorków

OGŁOSZENIA DROBNE

Społem PSS Mazur w Łęczycy wydzierżawi lokal na cele mieszkalne przy ul. Kaliskiej 3. Informacji udziela Zarząd Spółdzielni. Tel. 505-266-210 lub 506-856-382

Społem PSS „Mazur" w Łęczycy wydzierżawi lokal o pow. 34 m² przy ulicy Belwederskiej 42 (przy sklepie „Kasia"). Tel.: 505-266-210 lub 506-856-382

Społem PSS „Mazur" w Łęczycy wynajmie 5 pokoi biurowych przy placu Kościuszki 11 oraz nowy lokal o pow. 91,40 m² przy ul. Kaliskiej 3. Tel.: 505-266-210 lub 506-856-382

Kupię skrzynki po piwie i napojach, dojadę, odbiorę. Tel.: 691-589-161

Sprzedam mieszkanie w bloku w Ozorkowie koło Tubądzina. M3, duży balkon, 48,4mkw. II piętro. Słoneczne mieszkanko. Tel.: 513-273-272

Sprzedam dom w Ozorkowie 82mkw i budynki gospodarcze na działce 1020 mkw. Tel.: 513-918-135

SINGER – szyjąca, na pedał – sprzedam. Maglownica domowa na korbę – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Sprzedam spawarkę 220 x 380V oraz rower elektryczny 26". Tel.: 502-851-180

Sprzedam kosiarkę elektryczną do trawy (nowa). Tel.: 790-388-867

Sprzedam hak holowniczy, uciąg 1400 kg - atest, homologacja. Tel.: 500-336-322

Oddam za darmo koks. Tel.: 662-155-543

Sprzedam Dom + warsztat na działce 1400 mkw w Ozorkowie. Tel.: 783-499-305

Garaż 16,5 m² murowany w centrum Ozorkowa, własność notarialna – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Kafle piecowe i kuchenne. Sprzedam b. tanio. Tel.: 500-336-322

Reporter Nowy Tygodnik Regionalny

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

Domowa maseczka w płachcie

Moda na koreańskie kosmetyki zaszczepiła w wielu polskich „urodowych hedonistkach" zamiłowanie do stosowania maseczek w płachcie. Wygodne i nie wymagające praktycznie żadnego wysiłku związanego z aplikacją czy zmywaniem, pozwalające na chwilę beztroskiego relaksu w zaciszu ulubionego fotela, pięknie pachnące i przede wszystkim skuteczne, wywindowały codzienną domową pielęgnację na wyższy poziom. Ponieważ jednak ich cena wielu z nas ogranicza, dowiedzcie się, jak przygotować je samodzielnie i niewielkim kosztem.

Jak zrobić płachtę do maseczki?

Największym wyzwaniem przy samodzielnym przygotowywaniu maseczki w płachcie jest zastąpienie oryginalnego materiału używanego do jej produkcji. Oczywiście w azjatyckich sklepach internetowych możemy zamówić czyste płachty do maseczek wykonane z bawełny, ale by to zrobić, musimy umieć się po nich poruszać, a poza tym gotowa płachta odrobinę psuje zabawę, jaką niewątpliwie jest domowa produkcja kosmetyków (możemy przecież zaprosić do niej przyjaciółki i wspólnie tworzyć maseczki, słuchając ulubionej muzyki przy kawie czy kieliszku wina). Jeśli mimo wszystko brak Wam cierpliwości, czystych, skompresowanych masek możecie też poszukać w drogerii Hebe (jeszcze niedawno można je było dostać w cenie kilku złotych za opakowanie z kilkunastoma sztukami).

Płachtę do maski łatwo wykonacie jednak samodzielnie, wycinając ją np. z czterowarstwowej chusteczki higienicznej (takiej, jakie wkłada się do paczuszek mieszczących po kilka sztuk). Wystarczy, że przyłożycie chusteczkę do twarzy i delikatnie zaznaczycie długopisem czy markerem, w których miejscach należy wyciąć otwory na oczy, nos i usta, a później wytniecie je ostrymi nożyczkami. Pamiętajcie, że domowa maska w płachcie nie musi mieć otworów o idealnym kształcie – wystarczy, że mniej więcej dopasują się one do Waszej twarzy!

Świetnym pomysłem jest też użycie papieru ryżowego (takiego, jakiego używa się do gotowania azjatyckich potraw). Znajdziecie go w większości hipermarketów, np. na działach z produktami do sushi. Jego poszczególne płaty mają okrągły kształt, który należy przeciąć nożyczkami na cztery części (najlepiej jeśli cienkim mazakiem narysujecie na nim dwie krzyżujące się pośrodku linie, a później potniecie koło na cztery ćwiartki). Trzeba jednak uważać przy wycinaniu, bo nienamoczony papier ryżowy jest dość łamliwy.

Płachtę wyciętą z chusteczki po nasączeniu przykładamy po prostu do twarzy, dopasowując otwory do nosa, oczu i ust, zaś tę wykonaną z papieru ryżowego nakładamy „blokami" – pierwszą część przykładając na prawy policzek i kawałek nosa, drugą w taki sam sposób aplikując na lewy policzek, pozostałe części przyciskając zaś kolejno do czoła i brody.

Czym nasączyć płachtę do maseczki?

Gotową płachtę do maseczki możemy nasączyć wszystkimi składnikami, jakie tylko przynoszą korzyści naszej cerze. Dla odżywienia, oczyszczenia i nawilżenia cery użyjmy zielonej herbaty zmieszanej z miodem. Świetnie sprawdzą się również: woda różana, woda ryżowa, płynna witamina C, wyciśnięte kapsułki A+E, wybrany olej, napar z pokrzywy lub skrzypu polnego czy olejek herbaciany. Dobrym pomysłem jest łączenie cennych składników – zestawcie np. mleko sojowe lub jogurt naturalny z cynamonem i miodem albo połączcie ulubiony hydrolat (hydrolaty to wymarzona baza dla tych masek) z kilkunastoma kroplami witaminy B5 i odrobiną srebra koloidalnego.

Najlepsze efekty osiągniemy pozostawiając maseczkę na twarzy przez 20 do 25 minut.

Fioletowe ziemniaki

Fioletowe ziemniaki coraz częściej pojawiają się na sklepowych półkach. Jednak czy poza wyjątkowym - jak na ziemniaki - kolorem mają jakieś właściwości zdrowotne i wartości odżywcze? Okazuje się, że właśnie dzięki fioletowej barwie ziemniaki te mają więcej właściwości niż zwykłe kartofle. Sprawdź, jakie działanie zdrowotne mają fioletowe ziemniaki oraz gdzie kupić fioletowe ziemniaki i jaka jest ich cena.

Fioletowe ziemniaki są uprawiane głównie w Chile i Peru. Nie jest to łatwe, ponieważ rosną na niewielkich krzakach.

Badania wykazały, że fioletowe ziemniaki mogą zapobiec rozwojowi m.in. raka jelita grubego. Te same badania wykazały, że substancje zawarte w fioletowych ziemniakach mogą zmniejszyć ryzyko wystąpienia chorób zapalnych jelit aż sześciokrotnie.

Badania wskazują także, że dzięki wysokiej zawartości antocyjanów fioletowe ziemniaki mają działanie przeciwzapalne i korzystny wpływ na układ krążenia. Ten rodzaj ziemniaków ma też alfa-solaninę, która również zmniejsza stan zapalny w naszym organizmie.

Bogatym źródłem antocyjanów jest wiele owoców i warzyw, do których należą owoce jagodowe (borówka, aronia, czarne porzeczki, jeżyny, żurawina, maliny) i winogrona oraz niektóre warzywa, takie jak marchew purpurowa, kukurydza purpurowa, czerwona kapusta, czerwone ziemniaki, czerwona rzodkiew i inne.

Fioletowe ziemniaki mogą obniżać ciśnienie krwi

Fioletowa odmiana ziemniaków jest też bogata w potas - mają go więcej niż inne rodzaje ziemniaków. Niestety, gotowanie zmniejsza ilość potasu. Jednak przy pieczeniu i podczas gotowania w małej ilości wody, a także suszeniu utrata tego minerału jest dużo mniejsza. Poza tym fioletowe ziemniaki są bogate w karotenoidy i kwas fenolowy, które także obniżają ciśnienie.

WARTO WIEDZIEĆ

Fioletowe ziemniaki - gdzie kupić? Jaka jest cena?

Fioletowe ziemniaki można kupić w sklepach internetowych i marketach. Ich cena waha się od 6 zł (w promocji) do 12 zł za 500-600 g. W sklepach dostępne są od października.

Do szamponu dodaj fusy z kawy i umyj głowę. Efekt? Rewelacja!

O takim wykorzystaniu fusów z kawy mało kto słyszał. Czas to nadrobić! Przekonajcie się, dlaczego do ulubionego szamponu warto dodać odrobinę zmielonej kawy, a także z jakiego powodu warto naparem z kawy płukać włosy. Pokochacie te triki!

Fusy z kawy to doskonała odżywka dla roślin doniczkowych i do ogrodu. Za ich pomocą można również odstraszyć insekty, odświeżyć lodówkę albo zrobić naturalny peeling do ciała. Dlaczego jednak mieszać ją z szamponem i myć nią włosy? Fusy z kawy (lub zwykła kawa mielona) doskonale nadają się do przygotowania peelingu do skóry głowy.

Peeling do skóry włosów - dlaczego warto?

O takim rodzaju peelingu niewiele się mówi. Tymczasem jest to zabieg, który rewelacyjnie działa na włosy. Czego możesz spodziewać się po peelingu do skóry włosów? Pięć największych zalet:

- doskonale oczyszcza skórę głowy z obumarłego naskórka
- reguluje pracę gruczołów łojowych
- może pomóc pozbyć się łupieżu
- poprawia krążenie, przez co może pobudzać włosy do wzrostu lub zapobiegać ich wypadaniu
- dodatek kawy, a więc obecność kofeiny, również stymuluje włosy do wzrostu

Jak wykonać peeling do włosów i jak go stosować?

Kawowy peeling do skóry głowy - przepis i stosowanie

Kawowy peeling poleca się przede wszystkim osobom o ciemniejszych włosach (jasne kosmyki kawa może nieco przyciemnić). Wykonanie go jest bardzo proste. Wystarczy 3 - 4 łyżki mielonej kawy lub fusów zmieszać z dwiema łyżkami szamponu i kosmetyk jest gotowy.

Peeling bardzo delikatnie wmasowujemy w skórę głowy (przy długich włosach może to zająć więcej czasu). Następnie włosy dokładnie płuczemy. Nie myjemy już włosów, warto za to nałożyć odżywkę.

Zamiast szamponu można wykorzystać naturalne produkty, jak choćby wodę, mleko, jogurt a nawet mleko kokosowe - w tym wypadku jednak po zmyciu peelingu konieczne jest umycie włosów szamponem. Peeling można też nieco wzbogacić np. miodem.

Peeling do włosów warto stosować regularnie - raz w tygodniu.

Kawowa płukanka do włosów - przepis

Peeling do skóry głowy to nie jedyny sposób wykorzystania kawy w pielęgnacji włosów. Świetnie sprawdzi się również kawowa płukanka - wykorzystuje się ją do delikatnego przyciemniania włosów. Włosy po takim zabiegu są lśniące, sypkie, kofeina stymuluje je do wzrostu.

Jak przygotować płukankę z kawy?

Dwie łyżki mielonej kawy zalej dwiema szklankami gorącej wody. Poczekaj, aż kawa się zaparzy. Dokładnie odcedź fusy, wystudź. Stosuj na umyte już włosy, po ostatnim płukaniu. Pozostaw do wyschnięcia.

Efekt przyciemnienia będzie bardzo subtelny, dlatego płukanki nadające kolor włosom warto wykonywać regularnie.

źródło:www.poradnik.zdrowie.pl

BANANY W DIECIE NADCIŚNIENIOWCÓW

W jednym średniej wielkości bananie, który waży około 100 g, jest aż 358 mg potasu. Tym samym owoce te znajdują się w czołówce produktów, w których znajduje się najwięcej tego obniżającego ciśnienie tętnicze pierwiastka. Nawet słynące z niego pomidory mają go znacznie mniej (237 mg/100 g). Ponadto Amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków (FDA) zaleca włączenie bananów do diety bogatej w potas, o niskiej zawartości sodu, ponieważ zmniejszają one ryzyko wystąpienia nadciśnienia.

Nowy Tygodnik Regionalny Reporter

Wydawca: StartPress Media, 99-100 Łęczyca ul. Kaliska 42 • **Redaktor naczelny:** Piotr Stoliński • ☎ 24 253-59-67, **www.reporter-ntr.pl** • e-mail: biuro@reporter-ntr.pl • **DTP** - Radosław Szczepański • **Druk:** Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Łódź

Bądą fajerwerki

Modlitwa przed wypłatą

Więzienie za piasek

Francuskiej parze przyłapanej z 14 plastikowymi butelkami wypełnionymi 40 kg piasku z plaży na Sardynii, grozi od roku do 6 lat więzienia. Zgodnie z prawem, charakterystyczny biały piasek jest dobrem publicznym i nie wolno go zabierać z wyspy. Turyści próbują się bronić, mówiąc, że nie mieli pojęcia, że to przestępstwo i chodziło im po prostu o pamiątkę z wakacji.

Napełnione piaskiem z plaży w miejscowości Chia butelki znajdowały się w bagażniku SUV-a. Para miała niebawem odpłynąć promem z Porto Torres do Tulonu. Niektórzy turyści zabierają sardyński piasek, muszelki i kamienie, by handlować nimi w Sieci. Od 2017 r. jest to nielegalne i zagrożone grzywną nawet do 3000 euro. Mało kto przywłaszcza sobie aż 40 kg piasku, ale Sardynię odwiedza rocznie ponad milion osób. By w ciągu paru lat tutejsze plaże znacząco ucierpiały, wystarczy zatem, żeby tylko część turystów zabrała coś na pamiątkę.

Najwyższy na świecie drewniany rollercoaster

Zadra to nazwa najwyższego na świecie drewnianego rollercoastera, którego premiera odbyła się w czwartek 22 sierpnia - kolos powstał w Parku Rozrywki w Zatorze. Ta konstrukcja to kolejny rekord i zarazem 15 rollercoaster najnowocześniejszego rodzinnego parku rozrywki w Polsce. Drewniany rollercoaster Zadra to najwyższa na świecie tego typu atrakcja. Po trasie sięgającej 1300 metrów poruszać się będą dwa wagoniki osiągające wysokość 61 metrów i prędkość nawet 115 km/h! W każdym z nich znajdzie się miejsce dla 24 osób w sześciu rzędach. Trasa wzbogacona będzie o trzy inwersje, czyli elementy, które wywracają pasażerów do góry nogami. Pierwszy spadek może zapierać dech w piersiach, bowiem jego nachylenie jest równe aż 90 stopniom. Dla lubiących szybować w chmurach, producenci atrakcji zapewnili efekty nieważkości, niespodziewane efekty grawitacyjne oraz panoramiczne widoki na malownicze okolice.

Zakaz siadania na schodach

Służby porządkowe w Rzymie, głównie straż miejska skrupulatnie egzekwują zakaz siadania na Schodach Hiszpańskich. Na razie turyści proszeni są o to, by wstać. Gdy pojawią się tablice z zakazem, kara za złamanie przepisów wynosić będzie od 250 do 400 euro. Zakaz ten przyjmowany jest ze zdumieniem i różnie oceniany. Przepisy zabraniające siadania na 136 barokowych schodach z pierwszej połowy XVIII wieku weszły w życie na początku sierpnia br., bo władze Wiecznego Miasta uznały je za zabytek podlegający szczególnej ochronie. Taka decyzja zapadła po raz pierwszy i została nagłośniona przez media w wielu krajach jako wręcz sensacyjna. Tak surowego rozporządzenia dotyczącego tego ważnego miejsca na turystycznej mapie stolicy Włoch, odwiedzanego niemal przez każdego, nie było nigdy wcześniej.

źródło: internet/trolu.com.pl, kopalniawiedzy.pl, rekordyguinessa.pl